

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

## Przedpłata wynosi:

	rocznie kwart.	mies.
w Krakowie	12 ztr.	3 ztr.
w Austrii z przesyłką	16 „	4 „
w Niemczech	12 tal.	3 tal.
w Francji	80 fr.	20 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.
w Turcji	64 „	16 „
w Belgji	56 „	14 „

# KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

## Cena ogłoszeń (insetów).

w pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent. w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, handel Wierzuchowski. — We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.

Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — We Lwowie: Agencja dzienników A. J. Piatkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gazydy. — W Wiedniu: B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Cena W Krakowie: w Austrii: z przesyłką pocztową

od 1 lip. do 30 wrz. ztr. 3 — ztr. 4  
od 1 lip. do 31 grud. „ 6 — „ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

### MOSKWA.

Najdogodniej i najtaniej przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

Razem z prenumeratą przesyłać można pieniądze na nowe dzieła, które wyszły naszym nakładem, a których spis znajdzie czytelnik na 46j stronie między insetami. — Dzieła te przesyłamy pod wskazanym adresem franko.

### Kraków 18 czerwca.

Dzienniki centralistyczne chciwie polują na każde słówko, z któregoby się dało niemnie wywieść, że federaliści pójdą do rady państwa. Lecz na wielkie swe umartwienie nie pewnego w tym względzie nie mogą jeszcze wiedzieć, choćby np. z następujących słów *Vaterlandu*: „Obesłanie lub nieobesłanie rady państwa — to nie jest kwestja kardynalna. I za Hohenwarta gotowi byli federaliści wejść pod pewnymi warunkami do rajchsratu. Kwestja jest tu właśnie, gdzie system centralistyczny najskuteczniej dałby się zwalczyć, w radzie państwa, czyli po za nią? A na tę kwestję dziś nie można jeszcze odpowiedzieć stanowczo.“ *N. fr. Presse* podoba się jednak na mocy tych słów twierdzić, że federaliści pójdą do rady państwa — *de gustibus non est disputandum*.

Posel niemiecki w Paryżu hr. Arnim, wziął w niedzielę urlop, jak się zdaje, na zawsze. Hr. Arnim utrzymywał i dziś jeszcze utrzymuje przyjacielskie stosunki z Thiersem; to nie podobało się Bismarkowi, i pisma niemieckie zaczęły głosić że hr. Arnim nie trzymał się instrukcji kanclerskich.

*L'appétit vient en mangeant*. Wytoczenie procesu Ranc'owi, które panowie w Wersalu uważają za nader trafny swój pomysł, każe im kroczyć dalej po tej nowej drodze czynów, ratujących porządek moralny w ojczyźnie. Tak ma być połączony do odpowiedzialności sądowej deputowany Turquet, gdyż w swoim czasie ułatwił niby ucieczkę komuniście Marget'owi. Według *J. de Genève*, MacMahon jest zaniepokojony, że znaczna, bo przeszło trzystu członków licząca, mniejszość izby nie jest reprezentowaną w ministerstwie, i miałby chęć powierzyć jedną lub parę tek deputowanym lewego środka. Ale dzisiejsi ministrowie z trudnością zechcą podzielić się władzą z przeciwnikami.

Kilkanaście dni temu *Pravit. Wiestn.* ogł sił rozporządzenie rządu rossyjskiego, ażeby studentki rossjanki uczęszczające w Zurychu na uniwersytet i politechnikę, opuściły te zakłady przed 1 lipca, oraz aby nadal kobiety nie śmiały się udawać do tych zakładów po naukę. Rozporządzenie to motywuje *Pr. Wiestn.* moralnym zepsuciem, którym się zarażają studentki w Zurychu, i udziałem, jaki biorą w agitacjach polityczno-socjalnych. W razie nieusłuchania powyższego rozporządzenia, grozi rząd studentkom odmówieniem na przyszłość wszelkiej pomocy publicznej w Rossji. Zdaje się jednak, że nie tak straszny djabeł, jak go malują; albowiem senat akademicki w Zurychu zaprotestował przed radą związkową i rządem rossyjskim przeciw oskarżeniom, na studentki rzucanym. Zaś *Bund*, półrządowy organ szwajcarskiej rady związkowej, zbijając jeden po drugim wszystkie argumenty *Pravit. Wiestn.* tak wreszcie konczy: „Ukaz ten, w obecnej formie i tak, jak winien być rozumiany, jest aktem despotyzmu i najnieokreślaniej bezwzględności wobec zakładów naszej wolnej Szwajcarii, dobrej sławy używających, jest bezwstydnie skleconą potwarzą nie-

tylko przeciw godnej szacunku młodzieży, lecz także przeciw naszym zakładom naukowym i ich nauczycielom, jest uderzeniem pięścią w twarz powadze nauki i wolności indywidualnego kształcenia się.“

*Daily Telegraph* zamieszcza następujący telegram z 9 b. m.: „Oddział wojsk generała Kaufmanna zbliżył się 22 maja do rzeki Amu-Darja w pobliżu miasta Acz-Argacz, około 80 mil od miasta Chiwy. Spotkał się tam z 200 Chiwańcami, których po krótkiej potyczce rozproszył. Rossjanie zdobyli ich zapasy, opanowali ich łódzie i przepawili się przez rzekę. Mówią, że reszta Chiwańców doścignionych, została zmuszoną do poddania się.“

## Instrukcja

### p. ministra finansów.

Pan minister finansów, który czuje dobrze, że słusznie spotyka go zarzut, iż więcej troszczy się o bankrutujących z własnej winy szwajcarskich wiedeńskich, jak o resztę prowincji austriackich, p. minister finansów postanowił uczynić krok, którym chce przebiegać opinię publiczną i wydemontować jej, że równie drogie sercu jemu są interesa prowincjonalne jak giełdowe wiedeńskie; że równie troskliwie opiekuje on się handlem i przemysłem w prowincjach, jak szwajcarskimi giełdowymi we Wiedniu.

W tym celu p. minister finansów napisał instrukcję i przesłał ją namiestnikom krajów koronnych. Pan minister napisał instrukcję! cieszcie się ludy Austrii, mieszkańcy prowincji, lżej wam będzie teraz ponosić straty, na które was naraził niesłychany szwajcarski stołeczny!

Czy też panowie namiestnicy ogłaszają instrukcję, polecającą im starania w celu „zapobieżenia złym następstwom szwajcarskiego“ czy też tylko pokiwawszy głowami zreferują in dorso: „ad acta“? —

Bo też ciekawi jesteśmy co panowie Gołuchowski i Bobowski np. mogą zrobić dla zapobieżenia złym następstwom kryzys wiedeński? Czy hr. Ag-nor pofatyguje się nad Pełtew między lamentujących nad stratami swemi wekslarzy i poprosi ich ładnie, aby pomimo, że nie

mają pieniędzy, nie ściągali wypożyczanych sum i udzielali nadal pożyczek przemysłowi i handlowi? Czy może p. szambelan Bobowski z furą banknotów zajdzie przed złożone kraty galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu w Krakowie i zwali je im do kasy, aby mogli udzielać kredytów handlowi i przemysłowi? Wątpimy, czy instrukcja p. ministra, nad którą się tak unoszą półrządowe dzienniki wiedeńskie, zawiera podobne polecenia.

Cóż więc mają począć biedni namiestnicy, aby zapobiedz dzisiaj złym następstwom szwajcarskiego?

Ale bo też nie namiestnicy mogą na to radzić i temu zapobiedz, ale jak to dobrze wie p. minister, tylko bank narodowy, który drukuje banknoty. To też we Wiedniu p. minister nie udawał się wcale do namiestnika niższej Austrii, żeby zarządził następstwom krachu, ale prosto zaprosił do siebie p. Lucama z banku narodowego i oświadczył mu, jako jest życzeniem rządu, aby bank narodowy nie trzymał się ściśle ani statutów ani przepisanych formalności, ale eskontował weksle drugorzędnej pewności i przyjmował w lombard papiery mniej pewne i dawał na nie pełne zaliczki, aż do wysokości kursu dziennego. To rozumiemy; takie postępowanie ma sens.

Nie namiestnicy cesarscy, — ale jedynie bank narodowy, który drukuje banknoty, może zapobiedz złym następstwom krachu, jeżeli rozszerzy zakres działania swego kredytowego, a to nietylko we Wiedniu ale także w prowincjach, gdzie bank ten ma filje. Nie do namiestników więc ale do tych filij banku narodowego powinien się być udać p. minister za pośrednictwem dyrekcji wiedeńskiej, aby również jak główny zakład banku narodowego we Wiedniu i one teraz mniej zważały na statut i przepisane formalności, aby przyjmowały weksle drugorzędnej pewności i brały w lombard papiery mniej pewne po kursie dziennym, aby bankom prowincjonalnym naszym i firmom handlowym podwyższyły i ułatwiły kredyt.

Tego jednak p. minister dla prowincji nie zrobił; we Wiedniu p. minister odwołał się o pomoc tam, z ką pomoc

## Działalność młodej prasy warszawskiej.

(Dokończenie.)

Ze względu na wiek i odwagę pierwszeństwo należy się tu „Przeglądowi tygodniowemu“. Wychodzi on w Warszawie już od lat kilku. Rozpoczął pierwsze kroki swoje rozbiorem niektórych autorów i dzienników; było to jednak kroki nieśmiały, ostrożnie stawiane i prasa stara a raczej patentowani literaci przyjęli dość pobłażliwie młodego kolegę. Dopiero gdy „Przegląd“ wzmógł się w siły intelektualne i wystąpił z ostrą krytyką obecnego kierunku a raczej zastojem prasy warszawskiej, ściągnął na siebie pioruny, groźby i prześladowanie. W Warszawie bardziej jeszcze może, niż u nas, kulturowane było towarzystwo wzajemnej admiracji literackiej; wchodzili do tego poświęconego koła nietylko ludzie mający za sobą istotne zasługi, ale nawet mierne zdolności, autorowie kilku artykułów, którym udało się przez protekcję, uniżoność lub znajomości zdobyć sobie w tym kole nazwę literata. — Obecny przybywszy do Warszawy, dostawsz się przypadkiem w te kółka, ze zdumieniem słyszał nazwiska literatów, o

których po za granicami tego kółka świat nie a nie nie wiedział. Znajdował tam nawet powagi, o których wyrażano się z uszanowaniem, ale których zasług nikt ci wyliczyć nie umiał.

Taka niezastępowana adoracja szkodziła piśmiennictwu; wchodziły do dzienników często artykuły bez wartości, bez celu, bez pożytku dla czytającej publiczności; wchodziły życiorysy ludzi, o których dopiero z „Tygodnika“ dowiadywała się publiczność, że żyli i coś robili; opisy prywatnych miejscowości z drzeworytami, które śmiały mogłyby pozostać nieznanne.

Otóż przeciw temu kierunkowi piśmiennictwa śmiało powstało nowe piśmo i reasumując jego czynności pokazało, jak mało kraj ma pożytku z tyloletniego istnienia tych różnych pism. — Do takiego wystąpienia potrzeba było nietylko śmiałości ale i nauki, bo jeżeli chwalić jest łatwo, to chcąc ganić i krytykować trzeba się uzbroid w cały arsenal argumentów i wiedzy, by odeprzeć natarcie obrażonych. To też w „Przeglądzie“ pojawiło się kilku młodych ludzi wcale zdolnych i gruntownie wykształconych stojących na gruncie filozofji pozytywnej i patrzących trzeźwo na rzeczy. Główną jednak zasługą tych ludzi jest odwaga cywilna, z jaką wystąpili wytykając śmiało palcem złe, gdzie ono było

bez względu na to, czy osłonięte płaszczem powag literackich, czy utrwalone przyjętym zwyczajem. Stojąc na tym bezwzględnie, bezstronnie stanowisku zapytali pism i autorów: coście dotąd zrobili? I po dokładnym rozbiore i obliczeniu pokazali publiczności, że pisma przez lat tyle karmiły tylko powieściami, bawiły obrazkami, nie poruszając wcale kwestji żywotnych, nie rozbudzając głębszego myślenia w narodzie ani nie podając mu strawy pożywniejszej. — Nie ograniczając się na samą krytykę, począł „Przegląd“ i w kronikarskich zapiskach i w dłuższych artykułach przechodzić specjalnie potrzeby i braki społeczeństwa naszej wszystkich stanów i wykazywać co jest gdzie do zrobienia, jak również podawać sposoby zaradzenia złemu, ofiarując pomoc swoją nietylko moralną ale i czynną. — Zajęto się kwestją wychowania młodzieży płci obojga, kwestją czytelników publicznych, spółek wszelkiego rodzaju, banków, wydawnictw, — słowem poruszono mnóstwo kwestji społecznych leżących dotąd odłogiem, ozywiono i zainteresowano publiczność; a że zainteresować ją można, najlepszym dowodem jest to, że w ostatnich czasach zaczęła z początku liczba prenumeratorów „Tygodnika“ doszła do dwóch tysięcy.

Artykuły „Przeglądu“ nie wyczerpują

przedmiotu do gruntu, ale poruszają mnóstwo kwestji i oddają je pod sąd czytającej publiczności; są więc dla niej rodzajem budzika i ostrzegacza. Rozumie się, że ta bezwzględna prawdomówność nieogładająca się na powagi usłwicono, na znajomości prywatne, musiała obrażać wiele osób i interesów i ściągnąć na siebie rozliczne gniewy. Stara prasa z oburzeniem i pogardą poczęła traktować tych młodych szermierzy prawdy, zarzucać im zarozumiałość, nieuctwo, a w końcu bezbożność. „Przegląd“ odpiął te zarzuty i z tą charakter jego stał się przeważnie polemiczny. W interesie słuszności przyznać trzeba, że nie raz prowadził polemikę za gorączkowo, za szorstko.

Zarzucić można redaktorom ton trochę za ostry, nieraz nawet nieco studencki, często brak taktu; ale tłumaczy ich młodość, gorąca krew, która drażniona ciągle i to niesłusznie, nie mogła się zdobyć na umiarkowanie i spokój. Była to pierwsza straż wystawiona na strzały i strzelająca również bez miłosierdzia.

Po niej występuje do boju w jakiś czas już regularna armija w porządku i ładzie pod nazwą „Niwy“. Dziś podobno dwa te młode pisma są w pewnym nieporozumieniu między sobą, ścierają się ze sobą od czasu do czasu, szczególnie „Niwa“ traktuje „Przegląd“ trochę z gó-

przysię może, do banku narodowego; prowincje zaś zbywa p. minister instrukcją do namiestników, instrukcją, która ani handlowi ani przemysłowi w prowincjach na nie się nie przyda.

Postępowanie takie jest znowu jaskrawą ilustracją systemu centralistycznego, który w ognisku państwa skupia wszystkie siły i zasoby materialne a prowincje lubi zbywać byle czem, pięknymi słowkami i frazesami.

Komitet pomocy z nieograniczonym kredytem w banku narodowym we Wiedniu — a dla prowincji instrukcja dla namiestników: oto najlepsza definicja centralizmu; oto wskazówka dla wyborców w prowincjach, jakich mają wybierać posłów: centralistów czy ich przeciwników.

## Korespondencje „Kraju“.

Paryż 14 czerwca.

(N. N.) Polemika dziennikarska wywołana okólnikiem potajemnym ministra spraw wewnętrznych, nieco dziś przyciębła, a przynajmniej nie jest tak namiętną jak w poprzednich trzech dniach, których przejścia szczegółowo wam opisałem w dwóch moich korespondencjach. Dzienniki zachowawcze zapewniają, że rząd będzie bardzo ostrożnym w udzielaniu pozwolenia na wydawanie nowych dzienników, lecz dowiadują się właśnie, że kilka na raz ma ich się pokazać; prawda, że nie będą one republikańskie i tęp się tłumaczy hojność rządu. I tak np. p. de Lorigeril ma wydawać dziennik *Royaliste*; dawniejszy *Journal de Seine-et-Oise*, wzbrowniony przez rząd p. Thiersa, ma pokazać się na nowo; zaś *Clement Duvernois* zakłada dziennik z celem propagandy bonapartystowskiej, którego tytuł będzie prawdopodobnie *Democratic* lub *Salut*, i będzie się starał przekonać, że rządy cesarskie najlepiej się zgadzają z dobrze zrozumianym interesem klasy robotniczej.

Komisja wojskowa zajęta reorganizacją armji, postanowiła: 1) podzielić na 18 wielkich korpusów armję francuską, za miast na 14 jak chciał dawniejszy prefekt; 2) każdy korpus będzie się składał z dwóch dywizji; 3) korpusa będą zmieniały miejsce swego pobytu co trzy lata.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, budżet państwowy będzie dopiero rozbiernym podczas jesiennej sesji zgromadzenia.

Co się tyczy polityki w prawdziwym słowa tego znaczeniu, to nie ważnego nie ma do zapisania, chyba że lewica zgromadzenia ma zainterpelować rząd względem ostatniego okólnika księcia de Broglie, ministra spraw zewnętrznych wysłanego do reprezentantów Francji za granicą.

Mówią także, że p. Farget ma zrobić w zgromadzeniu wniosek proklamowania stałej republiki i jest pewnym otrzymania 450 głosów. Mnie atoli, wobec dzisiejszej większości parlamentarniej i zachowania się ministerstwa, zdaje się to w tej chwili rzeczą niemożliwą.

Aby otrzymać podobne votum zgromadzenia, zgodzono się na ograniczenie mandatu prezydenta republiki na trzy lata, nadto na odnawianie zgromadzenia co rok przez częściowe wybory; to jednak było dobrą kiedyś, obecnie byłoby to niewystarczającym. Zresztą dwa krańcowe stronnictwa temby się sprzeciwiły.

Rząd zamierza wnieść skargę przeciw niedawno wybranemu deputowanemu p. Ranc za należenie do komuny, której był członkiem od 29 marca do 6 kwietnia. Sprawa ta została odesłana do biur zgromadzenia, które właśnie dziś, w sobotę, mają zdecydować o losie swego nowego kolegi.

*Journal des Debats* powtarzając wiadomość *Kraju* o pobytcie cara w Wiedniu przypomina, że sześć lat temu w zupełnie podobnych okolicznościach Berezowski zrobił swój zamach w Paryżu, a stąd tak wielką ostrożność policji wiedeńskiej, która do opieki cara miała dodanych stróżów bezpieczeństwa z Warszawy i Petersburga. To sprawiło, że pobyt cara w stolicy Habsburgów miał na sobie charakter urzędowy i prawie więcej niż zimny. Dalej *Journal des Debats* zastanawiając się nad przyczynami tego, mówi, że podczas gdy książę Walii, król Belgji i król pruski wszędzie uczęszczali i wywoływali nawet pewien entuzjazm, car Moskwy był niedostępnym i nie zyskał żadnej popularności.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 18 czerwca.

**Z sądu karnego.** — We czwartek dnia 19 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Tomasza Przybyły i ośmiu współników o gwałt publiczny, Antoniego Tarchona o kradzież, Katarzynę Mardyl i Karoliny Borkowskiej o kradzież, Antoniny Wagner o kradzież.

Na piątek i sobotę nienaznaczono żadnych rozpraw ostatecznych.

**Teatr.** — Wczorajsze przedstawienie komedji p. Sardou „Cwiartka papieru“ doznało wielkiego powodzenia na naszej scenie. Teatr był zapełniony. Publiczność nie zawiodła się, że jedna z najpiękniejszych komedji p. Sardou tak obsadzona jak była, musiała wypaść z powodzeniem dla sztuki i artystów. Rzęsiste oklaski obsypywały panią Hoffman i p. Ładnowskiego, którzy w drugim akcie w pięknej scenie odszukania schowanego bilecika, okazali nam cały swój talent, do jakiego stopnia znakomitą grę doprowadzić można. Niemniej musimy oddać sprawiedliwość doskonałej grze panny May, p. Zamojskiego i innych artystów, którzy we wczorajszym przedstawieniu brali udział.

**Wczoraj** podczas procesji wychodzącej z kościoła św. Anny, publiczność przechodząca tą ulicą została zaalarmowana, wyrzuconym gwałtownie przez okno syfonem i statuą gipsową, która miała nawet uderzyć jakiegoś żołnierza. Dowiedziano się później, że mieszkanie z którego owe przedmioty zostały wyrzucane, było zajmowane przez młode małżeństwo, które doszedłszy do wielkiego nieporozumienia, uciekło się aż do środków mogących

nawet przechodniów narażać na niebezpieczeństwo.

**Sztuczne ognie.** — W piątek 20 czerwca spalane zostaną wielkie sztuczne ognie na Błoniach za rogatką wolską. W razie niepogody, przedstawienie odłożone zostanie na dzień następny.

**Jutro** we czwartek na plantacjach, przed kasynem niemieckim, muzyka wojskowa.

† **Pogrzeb** s. p. Adama Lubomirskiego, oficera b. wojsk polskich, dziedzica dóbr Rozwadowa, Krakowca i Miżyńca, który w piątek 13 czerwca r. b. w 61 roku życia swego o godzinie 8 wieczorem nagłą umarł śmiercią, odbędzie się dnia 24 b. m. we wtorek w Rozwadowie.

† **Stanisław Zakrzewski**, b. kapitan wojsk polskich z czasów Napoleona I, zmarł w Poznaniu dnia 11 b. m., przeżywszy lat 86.

† **Gotfryd Mosing**, doktor i jubilat w zawodzie lekarskim, członek honorowy i korespondujący towarzystw lekarskich we Lwowie, Wiedniu i Berlinie, emeryt fizyk miasta Lwowa, zmarł dnia 16 b. m., przeżywszy lat 77.

† **Eustachy Kłukowski**, jeden z dowódców powstania w r. 1863, po długiej i ciężkiej chorobie piersiowej, zmarł w tych dniach w Ługdunie, przeżywszy lat 38. Był rodem z Wołynia, miał stopień oficera w wojsku moskiewskim, a w ostatniej wojnie francuzko-niemieckiej służył w szeregach francuzkich jako prosty szeregowiec. Na wychodźstwie powszechnie był lubiany i poważany.

† **Abel Thawk**, wynalazca parowej sikawki do gaszenia pożarów, zmarł dnia 6 z. m. w St. Louis w domu obłąkanych, przeżywszy lat 48. Wszystko co posiadał, obracał na doskonalenie swego wynalazku. Z pracy jego inni skorzystali, jemu przypadła w udziale tylko nędza, obłąkanie i śmierć przedwczesna w domu warjatów.

**Patent swobody.** — Przedlitawskie ministerstwo handlu, tudzież król. węg. ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, udzieliły p. Gwałbertowi Ziembickiemu, inżynierowi we Lwowie wyłączny przywilej na wyrób cementu „Odokoin“ na przeciąg lat dwóch. Opis przywileju zachowany w tajemnicy, przechowany jest w archiwum przywilejów w Wiedniu.

**Medale** na uczenie s. p. Seweryna Mielżyńskiego, są już gotowe i wkrótce wręczone zostaną tym, którzy na nie złożyli zaliczkę. Są one wielkości talara, z brązu. Po jednej stronie noszą w wieńcu z liści dębowych i wawrzynowych napis: „Cnocie cześć!“ po drugiej stronie: „Seweryn hr. Mielżyński ur. 21 paźdź. 1804 r. zm. 17 grudnia 1872 r.“

**Góral** jakiś zobowiązał się pewnemu właścicielowi ziemskiemu z Kongresówki dostawić do robót polnych 60 robotników; jako zaliczkę wziął 260 rubli, na co w zastaw zostawił 60 sztuk paszportów. W oznaczonym terminie stawiło się wprawdzie na oznaczonym miejscu 60 robotników, którzy jednak nie odebrali od nikogo żadnego zadatku; góral ów znikł.

**Podniesienie domowego przemysłu w Galicji.** — *Dzien. Pols.* donosi, że za sprawą ministra dr. Ziemiałkowskiego postanowił minister handlu wysłać do Galicji sekretarza ministerjalnego, który zwiedzi kolejno wszystkie miejscowości, zajmujące się przemysłem domowym. Staraniem sekretarza będzie, wybrać z

między przemysłowców ludzi najzdolniejszych i najświetlejszych, którzy następnie zostaną wysłani kosztem rządu do miejsc bądź w Austrii, bądź nawet za granicą, gdzie przemysł, któremu oni się oddają, szczególnie kwitnie. Wywieczywszy się w swoim rzemiośle przemysłowcy ci wrócą do dawnych miejsc pobytu i będą opłacanymi przez rząd nauczycielami. Rząd obowiązując się również sprawić wszystkie potrzebne narzędzia, a od odnośnych gmin żąda tylko, aby dały lokal w którymby się odbywała nauka i gdzieby narzędzia pomieścić można. Warunek ten jest łatwy do spełnienia, gdyż przy szkółce wiejskiej nie trudno pomieścić taką nową szkołę. W ten sposób powstanie wkrótce w Galicji kilkadziesiąt szkółek przemysłowych. Dr. Ziemiałkowski wezwał izby handlowe w kraju, aby mu jak najprędzej przysłały wykaz miejscowości, w których ludność zajmuje się przemysłem domowym, gdyż sekretarz ministra handlu musi mieć wprawier dokładny ich spis, zanim w drogę wyruszy. Dotąd odpowiedziało podobno tylko izba handlowa lwowska.

Jeżeli usiłowania te wydadzą ze wszech miar pożądany owoc, minister Ziemiałkowski dobrze się zasłuży krajowi.

**Polepszone wyposażenie szkół ludowych.** — Gmina Wiśniowczyk w pow. przemysłańskim podwyższyła uposażenie nauczyciela miejscowego na 200 zł. i dodała blisko 4 morgi ziemi, oraz dostarczać będzie 32 zł. na różne wydatki i 6 sagów drzewa na opał.

— Gminy Kosów, Monastersko, Moskalówka i Horod w pow. kosowskim przeznaczyły dla drugiego nauczyciela szkoły w Kosowie 200 zł.

**Gmina Grabkowiec** w powiecie Złoczowskim podwyższyła uposażenie nauczyciela na 140 zł. oraz 8 korcy żyta i 3 korce ziemniaków i obowiązała się zbudować dom szkolny i dostarczać 2 sagi drzewa. — Rada szkolna przyczyniła do uposażenia nauczyciela 20 zł. rocznie.

Gminy Wola mielecka i Podleszany w powiecie Mieleckim obowiązały się płacić nauczycielowi 200 zł. rocznie, dostarczyć 5 sagów drzewa opałowego i 17 zł. składać na wydatki szkolne.

**Rada pow. kałuska** postanowiła założyć w dniu 7 b. m. w Kałuszu szkołę powiatową, przeznaczając ze swoich funduszy 800 zł. na jej utrzymanie.

**Wybór uzupełniający** jednego członka do rady pow. w Zaleszczykach z grupy gmin wiejskich, i jednego członka do rady pow. w Turce z grupy większych posiadłości, rozpisano na dzień 8 lipca b. r.

Wybory odbędą się w mieście powiatowem; o godzinie i miejscu takowych zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnymi.

**Uzupełniające wybory.** W Krakowie wybrany został d. 6go b. m. do rady powiatowej z grupy większych posiadłości Stanisław Homolacz. — W Zaleszczykach wybrany został d. 5go bm. do rady powiatowej z grupy większych posiadłości Władysław Niewiadomski, agent zakładu kredytowego włościańskiego. — W Brzesku wybrany został d. 26go maja do rady powiatowej z grupy gmin wiejskich Wojciech Drabik.

„**Strachopuda**“ ruskiego pisemka humorystycznego nr. 14 skonfiskowała lwowska prokuratura rządowa.

ry, co zdaje mi się wielką niesłusznoscia, boć jeżeli dziś „Niwa“ doznaje większego uznania powag literackich, — to nie powinna zapominać, że do tego przygotował jej grunt „Przegląd tygodniowy“, który odbył pierwszą utarczkę, przelamał pierwsze zapory tamujące rozwój młodej prasy.

Powiedzieliśmy, że „Niwa“ jest już jakby regularna armija tego nowego zastępu młodej prasy; spotykamy już w niej artykuły większe traktujące różne kwestje społeczne i literackie ze spokojem, rozwagą i dokładnością. Unikano przytęp, o ile było można, polemiki. — To też stara prasa z większym pobłażaniem i powiedzieliśmy uszanowaniem przyjęła to pismo i przynajmniej je znosi i przynajmniej się publicznie, że wie o jego istnieniu („Przegląd“ pomija teraz pogardliwym milczeniem) a nawet w kwestji gramatycznej (tj. aby szósty i siódmy przypadek liczby pojedynczej w nijakich kończyć na *ym*) niektóre pisma podjęły z „Niwą“ żarliwą polemikę.

„Niwa“ stoi równie jak „Przegląd“ na gruncie filozofji pozytywnej a artykuły jej odznaczają się gruntowną nauką i pracowitością; zarówno dział przyrodniczy, jak sprawy literatury i historii, jako też społeczne żywo ją obchodzą i rozbiiera je ze znajomością. Kwestje, o które „Przegląd“ tylko potrzącał, tu są rozwi-

nięte i traktowane obszernie, czemu odpowiada także objętość pisma przy stosunkowo małej prenumeracie. „Niwa“ bowiem wychodzi co dwa tygodnie, każdy numer w objętości półczwarta arkusza — a prenumerata roczna 6 rubli.

Trzeciim pismem stojącym na tym samym gruncie jest „Opiekun domowy“. Jest to zdaje mi się już czwarta metamorfoza „Opiekuna“. Był on z początku pismem dla klas średnich, ale myśl tę pierwotną spacył w drugiej przemianie; następnie wysilił się na mizerne ilustracje, począł umieszczać zyciorysy współczesnych pisarzy, ale i w tej formie nie dobił się uznania i nawet ogniste pióro Aspisa nie mogło go powstrzymać od ruiny, do której z każdym dniem widocznie się chylił. Dopiero gdy redakcję tego pisma objęli młodzi utalentowani pisarze wyszli z redakcji „Przeglądu tygodniowego“ i przekształcili całkiem jego wewnętrzną istotę, „Opiekun“ zyskał sobie znaczną liczbę czytelników.

Szkoda wielka, że nie możemy tutaj poznać bliżej publiczności z treścią tych trzech pism i wyliczyć główniejsze prace. To tylko powiedzieć możemy, że młoda prasa ma otwarę oczy i czujne ucho na każdy objaw życia narodu, wie o wszystkim co się dzieje w kraju, jak również przypomina, co się robić powinno, że nie tylko w korespondencjach, ale

i w osobnych artykułach robi przegląd piśmiennictwa i dziennikarstwa całego kraju, — a pod krajem rozumieją tam i Galicję i Poznańskie i Prusy wschodnie i zabrane prowincje. Kroniki tych pism są istotnym zwiędkiem życia, a bibliograficzne zapiski i rozbiory są cenną bardzo wskazówką dla publiczności.

Co nas szczególnie zadziwia w tych pismach to zręczność, z jaką wymykają się z rąk cenzury i piszą o wszystkim, co nas obchodzi.

Nie poprzestając na wydawaniu pism redakcje powzięły także myśl wydawania biblioteki, w której przeważnie znajdują się tłumaczenia najznakomitszych zagranicznych pisarzy czy to w dziedzinie przyrody, czy filozofji, czy ekonomji politycznej lub historii. Wydawnictwa te są tak bajecznie tanie, że przechodzą tanioczą zagraniczne, i tak n. p. — Wydawnictwo *Przeglądu tygodniowego* daje prenumeratorem swoim za cenę 5 rubli, — 50 tomików rocznie. Prawda, że tłumaczenia te nie zawsze odznaczają się dobrocią, ale niepodobna stawiać zbyt wielkie wymagania, gdyż i tak to, co zrobiono, zrobiono wielkim wysiłeniem, a tłumaczenia rzeczy pożytecznych, choć licha, obznajmiamy choć ogólnikowo publiczność z literaturą zagraniczną i wzbudzą do głębszego myślenia i pracy. Wychodząc ze stanowiska utylitarnego redaktorowie tych

pism nie ograniczają się na prawieniu móraków, nauczaniu, wiele spółek, zbawionych instytucji, chcieli nie tylko słowem propagować, ale i w czyn wprowadzić. — Niechęć jednak jaką technię ku nim, nie tylko zastęp starszych literatów, których sen na laurach niepokoją ci młodzi, ale i wielka część ludzi, którzy przekładają wygodny spokój nad ruchliwe życie — udaremnia ich usiłowania i krępuje ręce. Nie znajdując poparcia, a co gorsza znajdując na każdym kroku przeszkody, muszą walczyć z wieloma trudnościami, co tamuje rozwój ich szlachetnych projektów. Mimo to ruch wywołany przez młodą prasę w umysłach coraz szerszym roztacza się kołem, coraz więcej zyskuje pracowników zagrzewających się wzajem do trzeźwej i użytecznej pracy. — I dziwna rzecz, że konserwatyści, którzy w czasie gdy młoda generacja z rozpaloną wyobraźnią gonita za niedościgniętymi ale pięknymi ideałami — wołali na nią: po co te marzenia — nam potrzebna praca organiczna; dziś gdy młodzi biorą się na serjo do tej pracy — oni występują w imieniu tych potępionych przez nich ideałów i na tych, co chcą pracować wołają: materjalisci, bezbożnicy. — Ile w tych wołaniach jest dobrej wiary, a ile osobistych niechęci, zamierzania wygodnego bezrobocia — każdy czytelnik z łatwością zrozumieć i ocenić może.

**Przewodniczącym** lwowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego wybranym został w niedzielę d. 15 b. m. prof. uniwersytetu lwowskiego p. Radziszewski, a zastępcą jego p. Boos, dyrektor grec. kat. szkoły wzorowej.

**Towarzystwo dramatyczne** zostające pod kierownictwem p. Baczyńskiego, daje obecnie przedstawienia w Stanisławowie z dobrem powodzeniem.

**Towarzystwo diurnistów.**—W Czerniowcach zawiązuje się stowarzyszenie diurnistów, w celu niesienia swym członkom pomocy materialnej. Dotąd zgłosiło się 62 członków miejscowych a 27 zamiejscowych.

**W Chrzanowie** utworzył się komitet w celu zawiązania tamże ochotniczej straży pożarnej.

**Fabryki i siły ich robocze w Królestwie Polskiem.**—*Russische Revue* czasopismo wychodzące w Petersburgu, opierając się na danych, pomieszczonej w Atlasie Timarskiejewa, w roczniku ministerstwa finansów, dalej na katalogu wystawy z r. 1870, oraz na własnych informacjach, podaje następujące statystyczne dane o stanie fabryk w Królestwie Polskiem. W r. 1869 Królestwo miało 4,507 fabryk, a tylko 39,000 robotników. Produkcja roczna wynosiła 38 1/2 mil. rubli. Szczegółowo fabryki przedstawiają się w następnym wykazie: Przędzalni bawełny 15, robotników w nich około 2,000; produkcja roczna 2 miliony 45,000 rubli. Tkalni bawełny 1,080, robotników 11,800; produkcja roczna 260,000 rubli. Przędzalni wełny 22, robotników 730, produkcja roczna 640,000. Fabryk materiałów wełnianych i sukna 400, robotników 4,000; produkcja roczna 10 mil. Tkalni jedwabiu 1 wielka i 8 mniejszych, robotników 140, produkcja roczna 40,000. Fabryk papieru 78, robotników 500; produkcja roczna 1 milion 300,000. Fabryk skór 315, robotników 1,100, produkcja roczna 2 2/3 mil. Cukrowni około 50, robotników 12,000 produkcja roczna 8 milionów. Gorzelnie wszystkie zatrudniają 1500 robotników, a roczna ich produkcja wynosi 11 milionów. Fabryk maszyn było 36, robotników 1700, produkcja roczna 140,000 rubli.

† **Fryderyk Ludwik Jerzy Raumer**, najstarszy historyk niemiecki umarł 15 czerwca w Berlinie w 93 r. życia. Urodził się w Worlitz 14 maja 1781; uczył się do gimnazjum w Berlinie; studja uniwersyteckie odbywał w Hall i Getyndze. Od r. 1801 do 1811 pełnił rozmaite obowiązki w urzędach publicznych. Następnie otrzymał on katedrę historii w uniwersytecie wrocławskim; później zaś powołany został na profesora nauk politycznych do Berlina. Wydał wiele umiejętnych prac historycznych, traktujących o historii Niemiec i Francji, również obszerną rozprawę o rozbiórce Polski pod tytułem: „Polens Untergang“. Był

członkiem akademii Nauk w Berlinie i członkiem izby panów.

**Pomnik dla Liebiga.**—W Monachjum utworzył się komitet, mający na celu postawienie pomnika Liebigowi. Londyńskie towarzystwo, wyrabiające wyciąg Liebiga, przesłało już podobno na ten cel 1,200 zła.

**W obec wzburzenia** umysłów jakie panuje obecnie w Niemczech z powodu wniesienia do parlamentu przez ks. Bismarka projektu ustawy ścieśniającej wolność prasy, nie będzie bez pewnego interesu przytoczenie zdania Fryderyka Wielkiego o wolności prasy,

Oto co podaje w swoich pamiętnikach hr. Podewils, minister i konfident tego wielkiego króla: „Nazajutrz po koronacji król kazał mię zwołać: Podewils, rzecze do mnie, cenzura, którą mój ojciec zaprowadził należy do twego wydziału a zatem wiedz pan raz na zawsze, że mojem zdaniem, aby dziennik był zajmujący i miał jakąkolwiek wartość, potrzeba, żeby on niczem nie był żenowany, żeby był zupełnie wolny. Mój ojciec omylił się w tym względzie i sam się później spostrzegł, ale to już było zapóźno, że był zawsze oszukiwanym przez nędznych i nie mądrych cenzorów, zaliczając jednak pana do wyjątków. Nie chcę popełnić tego samego błędu i racz pan moją decyzję i powody podać do wiadomości publicznej.“

**Fryzjerzy będą mieli swój zjazd!**—W Berlinie odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 sierpnia b. r. powszechny zjazd fryzjerów w celu utworzenia towarzystwa dla całych Niemiec i urzędzenia targów na włosy i inne fryzjerskie artykuły.

**Verdi** zawiadomił syndyka Medjolanu, iż postanowił napisać mszę żałobną dla uczczenia pamięci Aleksandra Manzoni, i która ma być corocznie odgrywaną przy uroczystym obchodzie dnia śmierci tego wielkiego poety.

**Księżna Dora d'Istria** została powołaną na członka korespondenta przez akademję nauk w Barcelonie.

**Teatr!**—We czwartek dnia 19 b. m. „Sinobrody.“

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**—Dnia 16 czerwca do południa pogoda i gorąco, w południe deszcz, odtąd pochmurno i grzmoty całe popołudnie; termometr od 10.5 doszedł do 20.0 R. Barometr ciągle idzie w górę; rano o 6 dnia 17 stan jego był 329.73, termometru 12.0 R. Wiatr zachodni.

**HOTEL SASKI.** *Przyjechali:* Bazyli Dobrolugow wł. d., Michał Kawecki wł. d. z Rossji; Eljasz Pavlovie nadporucznik inż., Józef Arlt nadpor. inż. z Wiednia; Józef Sitkiewicz wł. d., Aleks. Roslakow wł. d. z Kongresówki; Wład. Haller wł. d. z Galicji; Arkadiusz Stahl ob. z Miechowa; Ludwik Zardecki dyr. dóbr z Bortnik.

**Wiadomości urzędowe.**

— Minister rolnictwa mianował przy dyrekcji lasów skarbowych w Galicji nadleśniczymi: sekretarza skarbowego Karola Mikolasza we Lwowie i nadleśniczego Józefa Brodowicza w Kałuszu.

— C. k. urząd górniczy w Jaworznie zwinięty zostaje z dniem 30 czerwca. Sprawy w urzędzie tym niezakończony obejmuje urząd podatkowy w Chrzanowie.

— Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Franciszka Kasparidesa z namiestnictwa do Tarnopola, Antoniego Edera z namiestnictwa do Gródka, Onufrego Babinka z namiestnictwa do Nadworny, Wiktoryna Reichelta z namiest. do starostwa we Lwowie, Juliana Pokińskiego z namiest. do Krakowa, Teofila Janiszowskiego z Jasła do Wieliczki, Józefa Soniewickiego ze Skałatu do Brzeżan, Ferdynanda Leopolda Praszilla z Gródka do Mościsk i Gwidona barona Battaglia z Bohorodczan do Bochni. Również przeniósł namiestnik adjunkta budownictwa Jana Hantschla z Przemysła do namiestnictwa we Lwowie a adjunkta Karola Töpfera z Zaleszczyk do Przemysła.

— Namiestnik zamianował adjunktów conceptowych: Henryka Sitkiewicza, Karola Möhlnera, Franciszka Sieleckiego, Michała Kerekjartę, Karola Fettera, Adolfa Schwabego, Karola Franza, Józefa Arvaya, Ludwika Siateckiego, dr. Zenona Korotkiewicza i dr. Juliana Szumlańskiego conceptami namiestnictwa.

— *Urzędowa Gaz. Lwowska* zamieszcza w numerze poniedziałkowym (z dnia 15 b. m.) „Ustawę z d. 21 maja r. 1873 o uwolnieniu od należności dokumentów, pism i zapisów, sporządzonych z powodu wsparcia dotkniętych głodem powiatów galicyjskich, tudzież o ściąganiu wsparć zaliczkowych.“

**Wyciąg z dziennika urzędowego** *Gazety Lwowskiej* z dnia 5, 7, 9, 10 i 11 czerwca.

**Konkurs.** Posada nauczyciela rysunków w wyższej szkole realnej w Jarosławiu. — Posada bezpłatnego praktykanta przy urzędzie loteryjnym we Lwowie. — Posady poczmistrzów w Turzem, w Sułkowicach, Jaworniku, Mikolajowie, Zawoi i Dobrotworze.

**Gospodarstwo przemysł i handel.**

**CENY**  
na targowicy publicznej w Krakowie  
dnia 17 czerwca 1873 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzycza Pszenicy zimowej	6 —	7 67 1/2
" Pszenu jaręj ..	7 —	7 50
" Żyta .....	4 60	5 10
" Jęczmienia .....	4 50	4 75
" Owsa .....	2 40	2 62 1/2

**Kurs papierów i pieniędzy.**

KRAKOW, 18 czerwca.		Wiednia, 17 czerwca.		Warszawa, 17 czerw.		
placa	žadaja	placa	žadaja	Rrs. k.	Rsr. k.	
Zła. c.	Zła. c.	Zła. c.	Zła. c.			
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	73 75	75 75	Węgierskie pożycz. prem. na 100 zła. ....	89 50	90 —	
„ kupon ubiegły ...	—	—	Kredytowe 1860 r. ....	40 zł. m. k.	173 —	
4% Listy zastawne galicyjskie ..	—	71 —	Krakowskie .....	20 zła. ....	—	
„ kupon ubiegły ...	185	—	Ofen (Budy) .....	40 „	30 50	
5% Listy zastawne galicyjskie ..	76 —	78 —	Rudolfa .....	10 „	14 50	
„ kupon ubiegły ...	231	—	Salzburga .....	20 „	21 —	
4% Listy zastawne polskie serja I ..	94 —	96 —	<b>Obligacje:</b>			
„ kupon ubiegły ...	194	—	Indemnizacyjne galicyjskie .....	75 —	—	
4% Listy zastawne polskie serja II ..	93 25	95 25	Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99 75	100 25	
„ kupon ubiegły ...	194	—	<b>Akcje bankowe:</b>			
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93 25	95 25	Anglo-austriackie .....	za 120 zła.	194 —	
„ kupon ubiegły ...	243	—	Boden-Credit austrjac. ....	80 „	277 —	
4% Listy likwidacyjne polskie .....	78 50	80 —	„ węgier. ....	80 „	58 —	
„ kupon ubiegły .....	18	—	Franco austrjackie .....	80 „	96 —	
6% Listy zastawne banku hip. gal.	83 50	86 50	„ węgierskie .....	80 „	36 50	
„ kupon ubiegły .....	178	—	Galic. banku hipotecz. ....	160 „	—	
6% Listy zastawne banku włościań.	—	96 —	„ dla handlu i prz. ....	80 „	—	
„ kupon ubiegły .....	278	—	Landebk. Lwów. ....	100 „	—	
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:	—	—	Handelsbank wiedeński .....	200 „	138 —	
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	Interventionsbank .....	80 „	—	
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	Länderbank Verein .....	140 „	86 —	
„ 18-letnie .....	—	—	Nationalbank .....	989 —	992 —	
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	—	95 50	Unionbank .....	za 200 zła.	144 —	
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	216 —	222 —	Vereinsbank austrjackie .....	200 „	64 50	
„ „ lwowsko-czern-jaskiej ..	144 —	149 —	Verkehrsbank .....	80 „	—	
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	Wechslerbank wiedeński. ....	80 „	—	
Losy krakowskie na 20 zła. ....	—	25 —	Wechslerstuben Gesel. ....	80 „	—	
„ 5% (Donau-regulirung) .....	—	—	Wiener Bank Verein .....	80 „	181 —	
„ premjowe węgierskie .....	—	—	<b>Akcje kolei:</b>			
„ 3% tureckie 400 franków .....	—	25 —	Arcyksiecia Albrechta 200 zła. ....	—	—	
„ miasta Stanisławowa .....	—	25 —	Alfeld Fiume .....	200 zła. sr.	160 —	
Srebro nowe austrjackie .....	110 75	112 75	Dniestrzańska .....	200 „	—	
„ w kuponach .....	110 —	112 —	Elisabeth .....	200 zł. m. k.	211 —	
„ (obraczkowy rubel) .....	170 —	176 —	„ Linz Budw. 200 zła. sr.	192 —	194 —	
Ruble papierowe rossyjskie .....	148 50	150 —	Eperies-Tarnow .....	200 „	—	
Talary pruskie .....	166 —	169 —	Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2150 —	2160 —	
Dukat obraczkowy .....	5 24	5 36	Gal. Karl Ludwig .....	210 zła. sr.	220 —	
20-frankówka .....	8 89	9 05	Kaschau Oderberg .....	200 zł. m. k.	155 —	
Lumyńskie obligacje 100 tal. ....	38 50	40 50	Lemb. Czern. Jassy .....	200 „	143 —	
<b>WIEDEN, 17 czerwca.</b>		Renta austrjacka 5% .....		157 —	159 —	
„ „ w srebrze 5% .....	68 65	68 90	Rudolfbahn .....	200 „ sr.	—	
<b>Losy:</b>		73 75	74 —	Siebenbürger I .....	200 „	
Z roku 1839 całe za 100 zła. ....	290 —	295 —	Staatsbahn (500 fr.) .....	200 „	330 —	
„ 1839 5/5 „ 100 „ .....	272 —	274 —	„ II emisji .....	800 „	—	
5% rzad. z r. 1854 za 250 „ .....	95 —	96 —	Südbahn (Lombard.) 200 zł. m. k.	185 50	186 50	
0% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ....	101 —	102 —	Theissbahn .....	200 „	204 —	
0% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ .....	115 50	116 50	Tramway wied. ....	200 „	270 —	
Rządowe „ 1864 za 100 zła. ....	135 50	136 50	Węg. gal. I. Żupk. ....	200 „ sr.	—	
			„ Nordostbahn .....	200 „	—	
			„ Ostbahn (500 fr.) 200	75 —	77 —	

Mierzycza Grochu .....	4 50	4 90
„ Jagieł .....	7 50	8 25
„ Fasoli .....	4 50	5 50
„ Tatarski .....	3 25	4 25
„ Prosa .....	4 —	5 —
„ Kukurydzy .....	—	4 25
„ Wyki .....	4 60	4 75
„ Ziemniaków .....	—	2 75
Centn. w. Siana .....	1 25	2 —
„ Słomy .....	1 10	1 20
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 25	— 30
„ „ pośledn. ....	— 24	— 28
„ Południcy wołowej .....	— 45	— 50
„ Słoniny .....	— 48	— 50
„ Soli .....	—	— 7
Garniec Spirytusu na 90° ..	2 75	3 —
„ Okowity na 80° ..	2 —	2 25
„ Masła .....	2 60	2 75
Kopa Jaj kurzych .....	1 10	1 15
Miarka Kaszy jęczmienn. ....	— 64	— 75
„ „ czystochow. ....	1 45	1 50
„ „ pszenicznej ..	1 50	1 60
„ „ perłowej ...	1 10	1 50
„ „ tatar. całej ..	1 45	1 50
„ „ żupan. ....	— 96	— 1 —
„ „ jaglan. ....	1 —	1 5
„ Pęczaku .....	1 —	— 90
Maki centnar pszenicznej. 12	—	17 20

Sporządzono w biurze komisariatu targowego.  
Komisarz targowy: *Siermontowski.*

**Ostatnie wiadomości.**

Optymistyczne półurzędowe dzienniki wiedeńskie mają teraz źniwo. Horyzont polityczny wydaje im się różowym. Jakżeż bo inaczej może się wydawać, kiedy car był we Wiedniu, cesarzowa niemiecka przybywa, a nawet z najpochmurniejszego kąta Europy z Rumunji zjeżdża w gościnę do Wiednia książę Karol. Nie mamy potrzeby ani ochoły psuć dziennikom tym spokojnych chwil.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie ogłaszają program akcyjny „komitetu pomocy.“ Komitet ten przedewszystkiem chce stworzyć wielki fundusz zabezpieczenia. Do funduszu tego subskrybowały już

Anglobank .....	300,000
Zakład kredytowy ..	500,000
Rotszyl .....	500,000
Bank narodowy .....	1,000,000 it. d.

Komitet pomocy będzie według ogłoszonego programu: 10 eskontował weksle (t. j. takie, których bank narodowy eskontować nie może), 20 dawał zaliczki na towary, 30 udzielał nadzwyczajnych kredytów, 40 i ułatwiał stosunki giełdowe. Nie ma to już jak Wiedeń!

Przy haussie on najwięcej zyska: przy baissie bank narodowy i ministerstwo ratują go przed stratami, które ponoszą prowincje. I dziwić się tu, że Wiedeńczycy śpiewają:

*Es gibt nur a Kaiserstadt,  
Es gibt nur a Wien!*

**Telegramy „Kraju“**

**Przemysł 18 czerwca.** Tutejsza rada miejska nadała jednogłośnie na dzisiejszym posiedzeniu Janowi Matejce honorowe obywatelstwo miasta Przemysła.

**Rzym 19 czerwca.** Przy sposobności przyjęcia kolegium kardynałów, papież powtórzył protestację, potwierdził kary kościelne przeciw przywłaścicielom państwa papieskiego i dóbr kościelnych, odparł wszelką myśl ugody i zgaśnił ostro udział duchowieństwa w Aleksandryj w pogrzebie Ratazzego.

**Kursa.**—Wiedeń 18 czerwca godz. — 4% zjednocz. dług państwa banku 68.40. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.75. — Losy z 1860 r. 102. — Akcje banku 988. — Akcje kredytowe 265. — Londyn 112.20. — Srebro 112.50. — Dukat —. — Lombardy 188.50. — Losy z 1864 r. 135. — Akcje franko-austr. 97. — Napoleony 8.98. — Akcje kolei Karola Ludwika 220. — Akcje kolei lwow. czern. 146. — Akcje kolei półn. wschodniej 119. — Akcje banku związkow. 65. — Oblig. indemn. gal. 75. — Akcje banku wied. dla obrotu 140. — Akcje anglobanku 195. — Akcje kolei rząd. 333. — Kolei siedmiogrodz. —. — Kolei Rudolfa 158.50. — Tramway 278. — Banku budowy 131. — Akcje kolei wschodniej 74. — Akcje banku anglo-węg. 58. — Akcje kolei zjedn. 145. — Losy tureckie 68. — Losy premj. węg. 87.25. — Akcje kolei bogumińskiej 156. — Akcje kolei ces. Elżbiety 214. — Akcje kolei półn. zachodn. 211. —

Usposobienie giełdy: stałe.  
Wydawca i redaktor odpowiedzialny:  
Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU”  
wyszyły świeżo następujące dzieła:

## CHROBACYA.

Rozbiór Starożytności Słowiańskich. — Napisał Tadeusz Wojciechowski, dr. filoz. T. I. zhr. 4 cent. 50.

## GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. — Zhr. 1 cent. 50.

## POWIEŚCI WSCHODU I ZACHODU

p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Zhr. 1 cent. 50.

## FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA

G. H. Lewes'a z angielskiego przetłumaczył  
Ludwik Masłowski. — Dwa tomy zhr. 3.

Dzieł powyższych nabyć można w Krakowie w Administracji „Kraju” przy ulicy Mikołajskiej Nr. 435.

Zamiejscowe zamówienia powyższych dzieł winny być adresowane do Administracji „Kraju” przy załączeniu cen wyżej podanych — po czym lub za pocztową pobranie Administracja przesyła zamówione dzieła pod wskazanym adresem franco.

Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie  
wyszedł z druku dokładny podręcznik do obeznania się  
**z nowymi miarami i wagami**  
jakie obecnie w kraju naszym zaprowadzają się, opracowany przez Ed. Pietrzyckiego, a przez wydział Krajowy do urzędowego użytku polecony. Dzieło jest objaśnione 100 tablicami porównawczymi i dużym arkuszem wzorów miar i wag nowych. Cena 2 zhr.

Tegoż autora:  
**Nauka teoretyczna i praktyczna** (4349 ?)  
**Rachunkowości kupieckiej**  
pojedynczej i podwójnej. W dwóch tomach. Cena 4 zhr.

Nakładem téjże księgarni wychodzą od października 1872 roku  
**Fr. Kr. Szlossera**  
**DZIEJE POWSZECHNE**  
w zeszytach sześćoarkuszowych dwa razy na miesiąc, czyli sześć zeszytów na kwartał. Przedpłata kwartalna wynosi z przesyłką 2 zhr. 22 cent., roczna 8 zhr. 88 cent. Z góry opłaca się i za ostatni kwartał wydawnictwa (2 zhr. 22 cent.), oraz za jeden, dwa, trzy lub więcej, kwartałów bieżących stosownie do wygody.

Całkowity dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na Oświatę ludu.  
Adres: Księgarnia Polska, Lwów, 12, ul. Kopernika

Pewien doktor medycyny i chirurgii, magister położnictwa, emer. sekundarysz. c. k. powszechnego szpitalu w Wiedniu  
Stadt, Werderthorgasse, 7, II. Stock,  
leczy

## POMAZANIA

i wszystkie niedobrowolne  
**upływy nasienia**  
jak również przez nie lub inne chorobliwe warunki spowodowane

## impotencyę

radykalnie, przedko, według ściśle umięjętnych zasad na podstawie licznych doświadczeń w szpitalach i to za pomocą środka prostego, który nie sprawia bólu.

Ordynacja od 11 — 2 i od 5 — 8 wieczór. Także listownie po polsku, ponieważ każdy pacjent może ten środek sam zastosować.  
4105(?) II

Ważne jako podarunek dla  
przystępujących do bierzmowania.



Obfity i od wielu lat wzięty

**Skład Zegarków**

**M. HERZA**

zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes, poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancją według cennika.

Zegarek nieregulowany o 2 zhr. taniej.

### Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami	10—13 fl.
z obwódka złota i srebr.	13—15 "
damski	13—18 "
z podwójną kopertą	16—17 "
z kryształ. szkłem	14—17 "
anker z 15 rubinami	16—19 "
z srebr. kop. wewnątrz	20—23 "
z podwójną kopertą	18—23 "
" " lepszy	21—28 "
z kryształ. szkłem	18—25 "
zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	29—30 "
Cylinder remontoar	22—26 "
Anker remont. nakręc. z boku	28—35 "
z podwójną kopertą	36—40 "
z kryształ. szkłem	30—36 "
anker armée-remontoirs	38—45 "
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami	25—30 "
enaliowany	30—36 "
ze złotą kopertą wewn.	35—40 "
emaliow. z brylantami	40—48 "
z kryształ. szkłem	32—45 "
z podw. kopertą 8 rubin.	40—48 "
emal. z brylantami	50—65 "
anker z 15 rubin.	38—44 "
bardzo elegancki	5—60 "
z podwójną kopertą	55—65 "
bardzo elegancki 65, 70, 80,	90, 100—120 "
anker z kryształ. szkłem	45—75 "
damskie zegarki ankrowe	40—48 "
anker z kryształ. szkłem	45—60 "
z podwójną kopertą	50—60 "
remontoirs 70, 80, 90—100	100, 110, 120—150 "

Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakowonowem okuciu lub ze złotą talmi kopertą 13—17 "

Srebrne łańcuszki po fl. 2,50, 3, 4, 5, 6  
7, 10—12 "

Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35  
40, 50, 60, 70, 80, 90—100 "

Budziki z godzinami 7  
same zapalające świecę 9  
z narządem do wystrzału i zapalania świecy 14  
Paryżkie budziki w eleganckich osłon. brązowych 12, 13—14 "

### Przenośne zegary dla kontrolowania strażników.

na 6 stajej, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób 40—48 "

Takie same przenośne na jedną stację 28—  
Francuskie zegary brązowe eleganckiej formy, 18, 20, 22, 25, 30 zhr.  
Francuskie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 zhr.

### Pendulowe zegary własnej fabryki z 2-letniem poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 zhr.  
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 zhr.  
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 zhr.  
Bijący kwadransy i godziny 50, 55, 60, 65 zhr.  
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 zhr.  
Za opakowanie pendulowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacje uskutecznią się najstaranniej.

Zamówienia z prowincji za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznią się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowem odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

### Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnej taniości i trwałości.  
3838(46-50)

## LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane zhr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana zhr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akeyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze

Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach. 4025 (?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

## LOSY MIASTA KRAKOWA

4035 (?)

po 25 zhr. w. a.

jakotóż ze splatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. I. 14.

## Zarząd cegielni parowej Maurycego Barucha w Łagiewnikach

pod Krakowem

(4286 6-6).

uwiedomiam niniejszemu Szanowną Publiczność, iż zamówienia na cegły wyrobu maszynowego i ręcznego przyjmują się w biurze **Młyna Parowego na Podgórzcu** po cenach niżej wyszczególnionych, a mianowicie:

1000 cegły maszynowej	po 18 zhr.	na miejscu w cegielni
1000 " prasowanej rozmiarów większych	po 25 zhr.	
1000 " ręcznej prasowanej	po 18 zhr.	
1000 " dachówki	po 22 zhr.	
1000 " ogniotrwałej	po 20 zhr.	

Jednocześnie zwraca się uwagę Szanownej Publiczności, iż Fabryka wyrobów glinianych w Łagiewnikach dostarcza piece kaflowe i kominiki w różnych rozmiarach tak polewy porcelanowej jako też zwykłej wraz z ustawieniem po cenach stałych.  
Zarząd Zakładów.

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzący w Krakowie nakładem **Juljusza Wildta**

## Dziennik Mód

rozpoczyna IVty kwartał swego istnienia.

Dotychczasowe powodzenie tego pisma, które powszechnie uznanem zostało za odpowiednie swemu przeznaczeniu, zbytecznym czyni wszelkie rozważania się nad jego zaletami. Dosyć powiedzieć, że **Dziennik Mód** umieścił w ciągu trzech kwartałów przeszło 900 drzeworytów zamiast 750 zapowiedzianych w prospekcie. — Cześć literacka oprócz **obszernego działu powieściowego**, zawierała nadto starannie opracowane artykuły o wszelkich przedmiotach mogących bliżej interesować polskie czytelniczki.

W tym samym kierunku, z ciągłą troskliwością o postęp zewnętrzny i wewnętrzny **Dziennika Mód** i nadal redagowanym będzie.

Cena przedpłaty pozostaje ta sama, a mianowicie:

Z rycinami kol. kwart. 3 zhr. (2 tal. — sgr.) z przes. bez rycin kolo. " 2 " (1 " 10 " "

Po téjże cenie są do nabycia komplety z 3ch poprzednich kwartałów.

Osobom udającym się do wód krajowych lub zagranicznych, albo na wystawę wiedeńską, **Dziennik Mód** na żądanie przesyłanym będzie do każdorazowego miejsca pobytu — bez żadnej osobnej dopłaty.

Uprasza się o **wczesne nadsyłanie przedpłaty** (w Austrii najdogodniej za pomocą przekazów pocztowych) dla uniknienia przerwy w odbiorze numerów. — Listy i przekazy pieniężne adresować należy: **Administracya Dziennika Mód w Krakowie ul. Grodzka I. 49.** (4404 1-3).